

## PORADY GOSPODARCZE

### POD KONIEC MAJA.

Wysoka temperatura, jaka panowała bez mała przez cały miesiąc — sprawiła, że zboża ozime doganiają swych okresów rozwojowych tak, że „Święta Zofja co kłosy wywija” omal, że nie sprawdziła tej przepowiedni. Jednakże zauważyć musimy duży odskok pomiędzy rozwojem ozimin, a jarzyn — bo zaledwie dziś zielenią się wiosenne zasiewy opóźnione wskutek zimna i z powodu zbyt suchej owej cieplej pory. To też radzić by należało, by kogo stać na to — saletrą poparł rozrost jarzyn, sypiąc tej soli po 30 — 50 kg. na mórg na rosnącą jarzynę. Przytem dobrze będzie nawet i bez saletrowania przejechać po jarzynach bronami, gdzie niema wsiewki — konieczne na lżejszych ziemiach broną lekką, a ostrą choć po raz — a na zwężlejszych po dwa i trzy razy, by pokierszować ziemię tam, gdzie się ussała, a głównie dlatego, by wytepić ognicę. Czas na ten zabieg najlepszy wtenczas, gdy ognicha ledwie powyłażyła z ziemi, gdyż w tym czasie słabo się trzyma i zostanie łatwo wytepią, a owies czy jęczmień jeszcze się lepiej będą po zbronowaniu krzewić. Gdyby ognicha nie dała się już broną wytepić co możliwe, jeśli się już dobrze ujmie i ma kilka par listków — to doskonały choć kosztowniejszy sposób — posypanie pola m i a ł k o u t ł u c z o n y m k a i n i t e m, co najmniej w ilości 300 kg. na mórg. Zabieg ten trzeba wykonać w czasie rzęsiwej rosy jaknajraniej, a wówczas był kainitowy oblepi szerokie liście ognichy i spali ją. Jeśli i jarzynie się trochę z tego krzywdy zrobi — to tylko pozornie, gdyż zdołu z krza wypuści ona świeże listki i jeszcze mocniej będzie rosła. Szczególnie na szczerkach i spiaszczonych bielicach kainit bywa korzystnym, gdyż i ognicę niszczy i roślinę uprawną zasili skoro na wymienionych gatunkach ziemi kainit sypany pogłównie na rosnące rośliny — pomyślnie na ich rozwój wpływa.

W pierwszym doświadczeniu na kartoffliska, na rosnący już jęczmień, gdy posypano 25 kg. kainitu — plon ziarna wzrósł o 180 kg. z morga. Nie jest to bagatela i jeśli obliczyć koszt kainitu i wartość zwykły plonu jęczmienia — to nawóz dobrze się opłaca. Zresztą kainit wszędzie na lekkich ziemiach powinien być stosowany, a to albo na kilka tygodni przed siewami zbóż — albo na kierz, gdy już zboże rośnie. Z wyjątkiem na ziemniaki, pod które iść może, ale na parę miesięcy przed sadzeniem. Za to pod łubin cudowne wprost skutki z tego nawozu nieraz już zauważono. Na suchych piaskach, gdzie ów łubin żółty siejemy, by go potem przycorać pod żyto — nigdy się nie powinno zaniechać kainitu choć 250 nawet 200 kg. na mórg. Sypcie, a łubin w chłopa wyrośnie — tylko nie na podmokłych gruntach, bo tu się łubin nie uda.

Gdy nastał teraz czas zasiewu roślin co się boją przymrozków, a przeto możemy się z ich siewem spóźnić — warto przypomnieć o nowej roślinie — roślinie jak fasola, a nazywa się s o j a. O tej nadzwyczajnej roślinie dotychczas w Polsce jeszcze głucho, lecz warto

z nią poczynić próby. Komu by się udało zdobyć trochę nasion, choć po kilka — niech je posadzi gdzie od słonecznej strony na ogrodzie w odstępach łokciowych ziarno od ziarnka, jak fasolę. Jest to roślina ogromnie pożywna — w Chinach ludność dzięki tej soi, z maleńkich kawałków ziemi jest w stanie całe rodziny wyżywić. Próbujcie siał! toć groszowy wydatek!!

### PSZCZOŁY RASY KAKUKASKIEJ.

Od pewnego czasu pszczelarze całego świata pracują nad tem, w jakiby sposób możnaby było wykorzystać nektar koniczyny czerwonej, której kwiaty posiadają zbyt długie rurki i wskutek tego pszczoły zwykle, mające krótkie języczki, nie mogą z kwiatów tych korzystać. Pszczelarze starają się więc wyhodować taki gatunek pszczół, któryby posiadał dostatecznie długie języczki. Powszechnie przypisuje się tę właściwość pszczole rasy kaukaskiej (apio mellifica remipes). Gatunek tych pszczół pochodzi z Kaukazu z prowincji górskiej Abchazji. W latach przedwojennych były sprowadzane do Polski. Pszczoły te są tej samej wielkości jak miejscowe, barwę mają ciemną, włoski srebrzyste, obwódki odwłoka jaśniejsze, co im nadaje kolor ciemno-popielaty. Niektóre osobniki tych pszczół tak matki, jak i robotnic mają na pierwszych pierścieniach odwłoka 1 — 2 ciemno-żółte prążki. Bez tych prążków trudno je odróżnić od pszczół zwykłych. Trutnie mają mniej włosków, dlatego wydają się więcej czarnymi.

Pszczoły tej rasy mają węż nadzwyczajny, są łagodniejsze od miejscowych. Przed dymem nie łatwo ustępują. Podrażnione, czepiają się rąk, palców, cisną się do kieszeni i pod ubranie, żądłąc przytem niewiele i nieboleśnie. Pracują przy temperaturze ponad + 13° C i nawet podczas drobnego deszczu; dają więcej miodu od krajowych pszczół.

Pszczoły kaukaskie są wytrzymałe na zimno; podczas zimowli ginie ich znacznie mniej niż krajowych. Do rabunku są jeszcze więcej skłonne niżeli włoskie. Pszczoły kaukaskie, nadają się do hodowli w naszym klimacie, trzeba je trzymać w suchych miejscach. Cechą charakterystyczną tych pszczół jest i to jeszcze, że zbierają bardzo dużo kitu pszczelnego, którego nadmiar układają w kupki.

Od dłuższego czasu istnieje spór między pszczelarzami zwłaszcza rosyjskimi. Jedni utrzymują, że pszczoły kaukaskie (kaukazianki) stale czerpią nektar z koniczyny czerwonej, drudzy zaś temu przeczą. Doświadczenia jednak wykazały, że pszczoły te bardzo często odwiedzają kwiaty koniczyny czerwonej; zwłaszcza w lata posuszne. Zauważono również, że pszczoły kaukaskie mają dłuższe trąbki (języczki) od pszczół krajowych i dlatego częściej się je spotyka na kwiatach koniczyny czerwonej niż krajowe. Pomiary długości trąbki pszczół kaukaskich wykazały od 6.36 mm. do 6.90 mm. długości, podczas gdy u miejscowych długość ta wynosi 6.01 mm do 6.20 mm.

Głębokość rurek kwiatowych koniczyny czerwonej na dobrej glebie w lata wilgotne wynosi 8.5 mm do 9.5 mm. Na glebach uboższych, zwłaszcza zaś w lata suche, rurki te są znacznie krótsze, a nektar w nich znajdujący się łatwiej może wyssać pszczoła rasy kaukaskiej, aniżeli rasy krajowej.

Hodowcy pszczół rasy kaukaskiej starają się jednak drogą selekcji wyprodukować pszczołę o długim języku. Obecnie w literaturze rosyjskiej sowieckiej roi się od ogłoszeń, zachwalających rasę pszczół kaukaskich i nazywają je nawet pszczołami czerwonekoniczynowymi. Reklamuje się też i w polskich czasopismach pszczelarskich Pasięka Postojalkowa m. Adler na Kaukazie Z. S. S. R. polecając matki pszczoły rasy Abchazkiej w cenie 2 dol. 50 cent w czerwcu i lipcu, 2 dol. w sierpniu, 1 dol. 50 cent. we wrześniu. W Polsce hodują pszczoły kaukaskie p. Julian Piwowarski w Miechowie i p. Atanasiewicz w Skidlu i bardzo je chwala sobie.

W. Wiązecki.



## Jeżeli czytać to tylko rzeczy zajmujące...

— Nie wyobrażam sobie pobytu na wsi, bez jedynej i najciekawszej polskiej lektury — magazynu „**NAOKOŁO ŚWIATA**“.

— Czytając, przenoszę się w najszerszy świat, pływam po dalekich morzach, przeżywam życie tysięcy ludzi różnych ras i nacyj...

Do nabycia we wszystkich kioskach w cenie **2 zł. 50 gr.** za egzemplarz.

Prenumeratę kwartalną wynoszącą **6 zł. 50 gr.** przyjmuje Administracja,

**Warszawa, Zgoda 12.**

**Cena niniejszego numeru w Warszawie i na prowincji 1 zł.**

Żądać we wszystkich kioskach miejskich i kolejowych T-wa „Ruch”.

**ADMINISTRACJA: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 36 — 4. TEL. .230 - 75.**